
Wyrok Sądu Metropolitalnego w Katowicach (c. Sobański) z 30.09.2008 z tytułu niezdolności pozwanego do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich

Ius Matrimoniale 14 (20), 217-221

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**WYROK SĄDU METROPOLITALNEGO W KATOWICACH
(C. SOBAŃSKI) Z 30. 9. 2008 Z TYTUŁU NIEZDOLNOŚCI
POZWANEGO DO PODJĘCIA ISTOTNYCH OBOWIĄZKÓW
MAŁŻEŃSKICH**

I. Przebieg sprawy:

W.Z. oraz K.K. zawarli małżeństwo 26. 4. 1997 w kościele św. Jana Chrzciciela w (...). Ważność tego małżeństwa zaskarżyła K.K. dnia 13. 9. 1999 w Sądzie (...) w (...). Sprawę prowadzono z tytułów poważnego braku rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich oraz z tytułu niezdolności z przyczyn natury psychicznej do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, obydwu po stronie pozwanego. Wyrokiem z 28. 9. 2000 Trybunał orzekł, że nie udowodniono nieważności małżeństwa. Wskutek apelacji powódki sprawa znalazła się w Trybunale II instancji. Na stopniu apelacyjnym zapadł 12. 4. 2007 wyrok orzekający, że nie udowodniono nieważności małżeństwa z tytułu braku rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich po stronie pozwanego, udowodniono natomiast tę nieważność z tytułu niezdolności pozwanego do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. Na prośbę powódki Najwyższy Trybunał Sygnatury Apostolskiej restryktem z 25. 4. 2008 wyznaczył Sąd Metropolitalny w Katowicach do rozpatrzenia sprawy w trzeciej instancji. Akta sprawy nadeszły 19. 5. 2008. Dnia 3. 6. 2008 wyznaczono skład kolegialny Sądu. Powódka nie przedłożyła nowych wniosków dowodowych, pozwany nie zareagował na pisma Sądu. Przedmiotem sprawy jest pytanie, czy udowodniono nieważność małżeństwa z tytułu niezdolności pozwanego do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. Pytanie to jest równoznaczne z pytaniem, czy należy zatwierdzić wyrok Trybunału II instancji w części orzekającej nieważność małżeństwa.

II. Prawny i faktyczny stan sprawy

1. Przedmiotem sprawy jest pytanie, czy pozwany zawierając małżeństwo był – z przyczyn natury psychicznej – niezdolny do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. Sąd nie zgadza się z wyłożo-

ną w wyroku Trybunału II instancji interpretacją kan. 1095 n. 3, wedle której „kto zawiera małżeństwo musi swoimi możliwościami psychicznymi, emocjonalnymi i osobowościowymi gwarantować, że wywiąże się z przyjętych na siebie zobowiązań, które niesie ze sobą wspólnota małżeńska”. Po pierwsze: ważność małżeństwa nie zależy od tego, co nastąpi po ślubie, także nie od tego, czy strony wywiążą się z przyjętych zobowiązań. Po wtóre: nikt nie może udzielić gwarancji co do swych przyszłych zachowań. Po trzecie: nie istnieją stany psychiczne gwarantujące cokolwiek i nie o to chodzi w kan. 1095 n. 3. Chodzi natomiast o osoby, których struktura osobowości czy defekty psychiczne powodują, że małżeństwo wraz z jego obowiązkami przerosło ich możliwości.

2. Sąd podziela stwierdzenie Trybunału II instancji, że „strony relacjonują całkowicie oddzielnie dzieje swego małżeństwa, odmienne oceniając swoje postępowanie i intencje, wzajemnie obciążają się winą, za rozpad ich związku”. Wszyscy świadkowie ze strony powódki zeznają „W. nie był dobrym mężem”, świadkowie z rodziny pozwanego mówią „był dobrym mężem”. Słuszny jest też wniosek, że oboje „prezentowali różniące się od siebie typy osobowości, mieli różne charaktery, różne oczekiwania i różne wyniesione z domu wyobrażenia o funkcjonowaniu w życiu małżeńskim i rodzinnym”. Trzeba przeto postawić pytanie, czy typ osobowości pozwanego uniezdałniał go do wypełniania (a przez to do podjęcia) istotnych obowiązków małżeńskich.

3. Jest w aktach sprawy II instancji relacja psychologa z Poradni Rodzinnej w (...) opisująca wizytę powódki z córką P. 4. 10.2004. Stwierdza się w niej, że „w rozmowie Paulina powiedziała, że nie chce spotykać się z tatą sama, bo tata ją zabierze i nie odda”. Ponieważ brak w aktach sprawy zdarzenia, które uzasadniałoby takie podejrzenie, trzeba stwierdzić, że obawy te zostały dziecku wpojone przez powódkę i jej rodzinę, co znajduje potwierdzenie w stwierdzeniu pani psycholog, że „te same obawy wyraża rodzina dziewczynki”. W świetle akt sprawy są to zarzuty aprioryczne, każące odnieść się z ostrożnością do zeznań powódki.

4. Biegły powołany przez Trybunał I instancji otrzymał od Trybunału nie tylko instrukcję odnośnie do badania, lecz także „uwagi do instrukcji”, w których zawarto ocenę charakterologiczną i moralną pozwanego. Biegły spotkał się ze stronami, a opinię o pozwanym oparł na „psychologicznej analizie akt sprawy, wywiadzie i rozmowie psychologicznej oraz badaniu Inwentarzem osobowości MPI H.

Eyencka”. Swą opinię o badanych biegły zmieścił na trzech stronach, z których ponad dwie to streszczenie zeznań. Biegły dostrzegł niekonsekwencję w zeznaniach pozwanego i „myśli”, że „pozwany jest tak bardzo ufny w swoje umiejętności z zakresu perswazji i sugestywnego tłumaczenia rzeczywistości, że niekiedy nie zauważa sprzeczności w swoim postępowaniu”. Biegły pisze następnie, że „te zachowania po części zostały ujawnione w badaniu psychologicznym” – z tekstu wynika, że przez „zachowania” rozumie biegły „wrażną skłonność pozwanego do pokazywania się w lepszym świetle oraz nie przyznawanie się do wad i błędów”. Biegły „w związku z powyższym” jest zdania, „że pozwany ze względu na takie cechy osobowości jak egocentryzm, bezkompromisowość, instrumentalne traktowanie innych osób oraz faktów prezentował zachowania niedojrzałe w istotny sposób ograniczające jego zdolność do podjęcia obowiązków małżeńskich w chwili zawierania małżeństwa”.

Biegły nie wskazał, w jaki sposób dopatrywał się owych „cech osobowości”, jedyne ich niby uzasadnienie to skłonność do pokazywania się w lepszym świetle i nieprzyznawanie się do wad. Trudno dostrzec, jak taka skłonność może „w istotny sposób” ograniczać zdolność do podjęcia obowiązków małżeńskich. Sąd nie rozumie też logiki, wedle której zachowania mogą ograniczać zdolność psychiczną. Słusznie tedy Trybunał odmówił opinii biegłego wartości dowodowej (Trybunał uczynił to pośrednio stwierdzając „nie ma żadnego dowodu”).

5. Biegła powołana w II instancji doszła – po analizie akt i rozmowie ze stronami – do wniosku, że ze względu na specyficzne „cechy osobowości z niedojrzałością emocjonalną” obydwie strony były niezdolne do podjęcia i wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich. Z opinii wnika, że twierdzenie o niedojrzałości pozwanego ma oparcie w sposobie jego reagowania na niepowodzenia, o które obwiniał inne osoby, bez krytycznej analizy własnego postępowania. Cechy te biegła przypisuje obydwu stronom: „W sytuacjach trudnych, wymagających rozwiązania kompromisowego, strony reagowały w sposób niedojrzały – poczuciem głębokiej własnej krzywdy, eskalacją wzajemnych oskarżeń i ostatecznie odrzuceniem wspólnoty”. Wedle biegłej, „ten konflikt wynikał z różnic charakterologicznych i niedojrzałości emocjonalnej obojga, o różnej głębokości i symptomatologii”. Zdolność powódki do podjęcia obowiązków małżeńskich nie była przedmiotem sprawy.

6. Powódka i jej świadkowie mówią, że pozwany chorował przed ślubem i zażywał lekarstwa „na nerwy”, matka powódki uważa, że pozwany „choruje chyba na schizofrenię”. Pozwany zaprzecza, by kiedykolwiek chorował psychicznie, podaje, że „od końca 1997” nabawił się „na skutek zachowania żony i teściów nerwicy żołądka”. W aktach sprawy brak jakiegokolwiek świadectwa lekarskiego, brak też innych dokumentów czy korespondencji – z wyjątkiem świadectwa ślubu, kopii protokołu przedślubnego i wspomnianej wyżej relacji z Poradni Psychologicznej. Jest kopia podania o „uwzględnienie zawieszenia działalności” firmy pozwanego – z podpisem, który w sposób oczywisty nie jest podpisem pozwanego. Nie jest to dowód na to, że podpis sfałszowała matka powódki, jest to jednak potwierdzenie zeznań powoda, że to nie on jest autorem podania, natomiast porównanie tego pisma z pismem powódki z 6. 7. 2000 (I inst., 85) uprawdopodobnia twierdzenie powoda, że to ona piisała podanie.

Zeznania powódki i jej świadków o chorowaniu pozwanego „na nerwy” korespondują z jego wypowiedziami o nerwicznych dolegliwościach żołądkowych powstałych „w okresie problemów małżeńskich”. Niezależnie od bliżej nieokreślonego charakteru i natężenia tych dolegliwości, brak przesłanek do interpretowania ich jako wyraz niedorastania powoda do małżeństwa, zwłaszcza że mogły wynikać z opisanych przez biegłą cech i zachowań powódki, a ponadto mogły wynikać z kłopotów związanych z prowadzeniem firmy, niezależnie od tego, kto te kłopoty sprowokował.

7. Podstawą prawną rozpatrywanej sprawy jest niezdolność psychiczna pozwanego do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. Znaczy to, że o niezdolności można mówić wtedy, gdy odnośna osoba wykazuje pewne anomalie psychiczne („poważna, nie zaś umiarkowana patologia psychiczna” – Jan Paweł II, przem. z 25. 1. 1988, n. 6). Nie uzasadniają orzeczenia nieważności „specyficzne” cechy charakterologiczne ani różnice charakterologiczne. Trafnie zauważono w motywacji prawnej wyroku Trybunału II instancji, że dla stwierdzenia nieważności małżeństwa trzeba – korzystając z pomocy biegłych – „ocenić naturę zakłócenia psychicznego, jego rodzaj i skutki oraz kiedy te zakłócenia miały miejsce”. W aktach sprawy Sąd nie znajduje „obiektywnych danych” świadczących o istnieniu u pozwanego zakłóceń psychicznych w czasie zawierania małżeństwa. Również opinie biegłych, zawierające analizę opisową zachowań poślubnych stron, nie wykazują, by małżeństwo i związane z nim obowiązki przerastały możliwości psychiczne pozwanego.

W takim stanie sprawy Sąd nie osiągnął moralnej pewności, że pozwany zawierając małżeństwo był – z przyczyn natury psychicznej – niezdolny do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. Wobec powyższego Sąd orzeka, że **nie udowodniono** nieważności małżeństwa. Tym samym Sąd uchyla wyrok Trybunału II instancji w części orzekającej nieważność małżeństwa.